Rok I. Kwiecień 1927 rok. Nr. 4.

Strażak Śląski

Organ Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego

Wychodzi 15 każdego miesiąca.

Jeden za wszystkich — Wszyscy za jednego!

Prenumerata: rocznie złotych 5.00 półrocznie zł. 3.00 Cena pojedyńczego numeru zł. **0.50.**

Adres Redakcji i Administracji KATOWICE ul. Szopena Nr. 16/I. Tel. 9-47

Potrójne święto.

Zbliża się dzień 3-go maja, rocznica wiekopomnej Konstytucji z roku 1791 i święto Matki Boskiej Częstochowskiej jako Królowej Korony Polskiej. — W dniu tym wszystkie świątynie polskie rozbrzmiewać będą hymnami uroczystych modłów. — Prezydent Najaśniejszej Rzeczypospolitej, Rząd, Sejm, Senat i bohaterska, okryta sławą armja nasza, — staną na czele narodowej manifestacji. Ulice miast i uliczki wiosek polskich, od sinych fal Bałtyku po śnieżne szczyty Karpat i od Dzisny do Raciborza, zakwitną w tym dniu sztandarami korporacyj, związków, stowarzyszeń i bractw, które wyjdą ze swych siedzib, by uczcić Wielkie Święto Polski.

* * *

Górny Śląsk, wraz z tą uroczystością, święcić będzie zarazem jeszcze inną rocznicę wielkiego dnia.

Przed sześciu laty, gdy na krętych ścieżkach dyplomacji międzynarodowej próbowano zlekceważyć i sfałszować rezultat plebiscytu, lud śląski, w porywie patrjotycznym, rzucił na szalę sprawiedliwości dziejowej ofiarny czyn, z krwi, życia i łez wdów i sierot złożony. Czynu tego dokonał w dniu 3-im maja 1921 roku,

Gdy więc zabrzmią hymny na uczczenie święta Królowej Korony Polskiej i rocznicy Wielkiej Konstytucji — pochylą się głowy polskie w hołdzie bohaterskim bojownikom o polskość Górnego Śląska, zrosi oko łza na wspomnienie tych drogich, którzy życiem swym opłacili przynależność ziemi śląskiej do Rzeczypospolitej.

* * *

My, strażacy śląscy, w blaskach tych wielkich uroczystości, obchodzić będziemy swoje skromne święto patrona strażactwa polskiego, świętego Florjana. Święto naszego patrona przypada na dzień 4 maja, lecz z uwagi iż jest to dzień roboczy, zmuszeni jesteśmy przyspieszyć obchód rzeczonego święta.

A więc w dniu 3 maja, każdy z nas, we własnej miejscowości, jako obywatel Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, — jako górnoślązak i jako zrzeszony pod sztandarem symbolizującym pracę ofiarną dla chwały Bożej, a pomocy bliźnim, w myśl hasła „Jeden za wszystkich— wszyscy za jednego“ — obchodzić będziemy to potrójne święto.

W karnym ordynku, w chlubę przynoszącym mundurze strażackim, udamy się do świątyń Pańskich, by u Stóp Przedwiecznego złożyć dzięki za dar mocy i wytrwania w pracy naszej, za wielką łaskę jaką jest możność złożenia tej podzięki w języku ojców naszych. Prosić będziemy o siłę ducha w dalszych poczynaniach państwowych, narodowych i społecznych.

Chwilę, wzruszenia pełną, poświęcimy braciom naszym — powstańcom, którzy życiem swym i krwią, okupili naszą niepodległość.

We wszystkich uroczystościach i obchodach tego dnia — przyjmować będziemy wybitny udział.

Wszystkim Szanownym Czytelnikom „Strażaka Śląskiego“
z okazji świąt Wielkiej Nocy przesyłamy życzenia
Wesołego Alleluja.

Redakcja.

DRABINY.

Jednym ze stałych działów „Strażaka Śląskiego“, jest dział instrukcji do ćwiczeń szkolnych z narzędziami. W numerze niniejszym podajemy instrukcję ćwiczebną dla drabin: przystawnej lekkiej i przystawnej ciężkiej oraz dla drabiny składanej t. zw. Szczerbowskiego.

Tej właśnie drabinie Szczerbowskiego poświęcamy na wstępie słów kilka.

Jedną z lepszych, bardzo przydatną drabiną dla straży wiejskich i małomiasteczkowych, pośród licznych drabin strażackich, jest drabina zestawiana Szczerbowskiego. Prostota konstrukcji, rozmaitość sposobów użycia, lekkość — czynią z niej narzędzie pożądane nawet przez straże miejskie i fabryczne a wszystkie straże zasobne w narzędzia pomocnicze, muszą posiadać omawianą drabinę.

Uczestnicy ośmiodniowego kursu pożarnictwa w Katowicach w roku bież. mieli możność bezpośredniego zapoznania się z tą drabiną i stwierdzenia wielkiej jej przydatności we wszelkich wypadkach.

Drabiną Szczerbowskiego posiłkujemy się pięciu sposobami.

1) Górne przęsło tej drabiny możemy używać jako lekkiej drabiny przystawnej, długości do 5 metrów.

2) Dolne przęsło używamy jako drabiny drążkowej, swobodnie stojącej, również długości do 5 metrów.

3) Oba przęsła spięte mocno, tworzą nam drabinę drążkową do wsparcia, długości 10 metrów, lub swobodnie stojącą o długości użytkowej do 7 metrów.

4) Oba przęsła spięte luźno, dają nam sprzęt strażacki w formie piramidy, pozwalający na uzyskanie pozycji pewnej dla prądownika, zdala od budynku, na wysokości 5 metrów.

5) Wreszcie, w rzadkich wypadkach, gdy chodzi o dostanie się do szczytu dachu o dużym spadku, pokrytego dachówką, gontem lub szyfrem, drabina Szczerbowskiego służy nam jako dachowa z podporą.

Ta szeroka skala użytkowności drabiny omawianej, powoduje rozmajtość ćwiczeń z tym narzędziem, a co za tem idzie, daje możność wszechstronnego fizycznego kształcenia strażaków.

Tym więc strażom, które drabiny tej jeszcze nie mają, podając poniżej instrukcję ćwiczeń szkolnych, radzimy odwiedzić straż posiadającą drabinę Szczerbowskiego, dla przekonania się jak ona przewyższa swoją przydatnością, powszechnie używane na Śląsku t. zw. „wrocławskie“.

Drabina przystawna lekka.

Obsługuje jeden strażak.

Na komendę:

„Do drabiny marsz!“ — Strażak szybkim krokiem podchodzi do drabiny (z lewej strony) i staje przy środkowym szczeblu, twarzą do drabiny

Na komendę:

„Na tempa — drabinę lekką na ramię chwyć!“

Tempo raz — Robi przysiad, chwyta oburącz dwa szczeble (sąsiednie środkowego) i powstaje, trzymając poziomo drabinę w wyciągniętych do dołu rękach.

Tempo dwa — Robi w lewo zwrot, wsuwa prawą rękę między dwa szczeble środkowe tak, aby bocznica spoczęła mu na ramieniu, prawą ręką przytrzymuje drabinę za szczebel, lewa ręka opuszczona swobodnie.

Na komendę:

„Na tempa — drabinę na ziemię złóż!“

Tempo raz — Chwyta drabinę za 2 szczeble sąsiednie środkowego z jednoczesnym zwrotem w prawo i opuszcza na długość wyciągniętych wdół rąk.

Tempo dwa — Robi przysiad, składa drabinę na ziemi i powraca do postawy zasadniczej.

Sprawianie drabiny.

Na komendę:

„Na tempa — drabinę (do działania) spraw!“

Tempo raz — W przysiadzie chwyta za dwa szczeble (sąsiednie środkowego) i podnosi do poziomu wyciągniętych wdół rąk.

Tempo dwa — Robi wypad lewonóż w lewo i zataczając mały łuk drabiną ponad głową, opiera dolny koniec jej o ścianę, zmieniając jednocześnie podchwyt lewej ręki za szczebel, na nachwyt.

Tempo trzy — Stawia drabinę w pion przechwytem rąk za szczeble.

Tempo cztery — Opiera drabinę górnym końcem o budynek, prawą zaś ręką wyciągniętą wdół odsuwa drabinę od ściany. Występuje lewonóż pod drabinę i podtrzymuje ją za bocznice.

Złożenie drabiny.

Na komendę:

„Na tempa — drabinę (do odjazdu) złóż!“

Tempo raz — Dostawienie dolnego końca drabiny do budynku.

Tempo dwa — Po szczeblach przechwytami opuszcza drabinę wdół, cofając się do połowy jej.

Tempo trzy — Chwyta za szczeble, sąsiadujące ze środkowym i opuszcza drabinę do wysokości wyciągniętych wdół rąk z jednoczesnym zwrotem w prawo.

Tempo cztery — Składa drabinę w przysiadzie na ziemi i powraca do postawy zasadniczej.

Drabina przystawna ciężka.

Obsługuje 2-ch strażaków.

Na komendę: **„Do drabiny marsz!“**

Stają po lewej stronie drabiny: № 1 u dolnego końca (między pierwszem, a drugiem szczeblem) № 2 u górnego (między ostatnim, a przedostatnim szczeblem).

Na komendę:

„Na tempa — drabinę ciężką na ramię chwyć!“

Tempo raz — Obsługa z przysiadu chwyta drabinę. № 1 za pierwszy i drugi szczebel, № 2 za przedostatni i ostatni, trzymając ją na poziomie wyciągniętych wdół ramion.

Tempo dwa — № № 1 i 2 robią w lewo zwrot i przesuwają prawe ręce między szczeblami, biorą drabinę na prawe ramiona, „podtrzymując ją praworącz za szczeble.

Na komendę:

„Na tempa — drabinę na ziemię złóż!“

Tempo raz — № № 1 i 2 robią zwrot w prawo, chwytają oburącz za właściwe szczeble i opuszczają drabinę do poziomu wyciągniętych rąk do dołu

Tempo dwa — Składają drabinę w przysiadzie i powracają do postawy zasadniczej.

Sprawianie drabiny.

Na komendę:

„Na tempa — drabinę (do działania) spraw!“

Tempo raz — № 1 zabiega do podstawy drabiny, № 2 — do szczytu drabiny, stając twarzami do siebie.

Tempo dwa — № 1 opiera stopy na dolnych końcach bocznic, № 2 z przysiadu chwyta za końce bocznic, podnosząc drabinę nad głową.

Tempo trzy № 2 stawia w pion drabinę przechwytami za szczeble (№ 1 pomaga).

Tempo cztery — Opierają drabinę górnym końcem o budynek, poczem zaskakują lewonóż do bocznic i przytrzymują je (pod szczeblem), a stopami nóg zewnętrznych przytrzymują dolne końce bocznic drabiny.

Na komendę:

„Na tempa — drabinę (na ziemię) złóż!“

Tempo raz — № 1 przechodzi przed drabinę, № 2 — za drabinę i stając twarzami do siebie stawiając drabinę w pion.

Tempo dwa — № 2 opuszcza drabinę przechwytami rąk za szczeble ponad głową do pozycji wyciągniętych wgórę rąk, podtrzymujących górne końce bocznic, № 1 pomaga mu (przytrzymując za szczeble), stojąc stopami na końcach bocznic.

Tempo trzy — № 2 z przysiadu składa drabinę na ziemi i wraca do postawy zasadniczej, № 1 w tym czasie przyjmuje również postawę zasadniczą.

Tempo cztery — № № 1 i 2 powracają na miejsca właściwe przy drabinie, przyjmując postawę zasadniczą.

Drabina Szczerbowskiego.

Obsługa czterech strażaków. Numery nieparzyste po lewej stronie drabiny, numery parzyste — po prawej stronie. Stronę drabiny określa się stając twarzą w kierunku od wierzchołku do podstawy. № № 1 i 2 u podstawy, № № 3 i 4 — szczytu drabiny. Postawę drabiny określa się pg. przęsła dolnego drabiny.

Cwiczenia z drabiną „Szczerbowskiego“ jako, przystawną i drążkową, trzeba traktować jako dwa ćwiczenia od siebie niezależne.

A) Cwiczenia z przęsłem górnym tak, jak z drabiną przystawną lekką.

B) Cwiczenia z przęsłem dolnym, jako drabiną drążkową.

Do obsługi drabiny drążkowej potrzeba trzech strażaków.

Ustawienie: № № 1 i 3 po lewej stronie drabiny, № 2 po stronie prawej na wprost № 1.

Sprawianie drabiny drążkowej.

Na komendę:

„Na tempa — drabinę drążkową spraw!“

Tempa raz — № 1 i 2 odpinają paski u drążków, poczem № 1 staje u podstawy drabiny, a № 2 przebiega do wierzchołka drabiny, stojąc naprzeciw № 3.

Tempo dwa — № 1 stając na końcach bocznic, chwyta drążki, a № № 2 i 3 podnoszą drabinę na wysokość ramion.

Tempo trzy — Podnoszą drabinę do pionu.

Tempo cztery — Ustawiają drabinę, względnie przystawiają. Nr. 1 oddaje drążki Nr. Nr. 2 i 3. poczem przytrzymują drabinę od strony wewnętrznej Nr. Nr. 2 i 3 podpierają drabinę drążkami.

Składanie drabiny drążkowej.

Na komendę:

„Na tempa — drabinę złóż!“

Tempo raz — Podnoszą drabinę do pionu poczem Nr. Nr. 2 i 3 oddają drążki Nr. 1.

Tempo dwa — Opuszczają drabinę do wysokości jak w tempie 2 przy sprawianiu drabiny

Tempo trzy — Nr. Nr. 2 i 3 składają drabinę a Nr. 1 — drążki na ziemi.

Tempo cztery — Nr. Nr. 1 i 2 wracają na swe miejsca u podstawy drabiny, poczem zapinają paski u drążków.

Sprawianie drabiny zestawianej.

Obsługa 4-ch strażaków: Nr. Nr. 1 i 2 u podwy 2 i 4 u wierzchołka drabiny.

Na komendę:

„Na tempa — drabinę zestawianą spraw!“

Tempo raz — Nr. Nr. 1 i 2 w przysiadzie odpinają paski.

Tempo dwa — Nr. Nr. 2 i 4 ujmują prawemi rękami (pochwytem) górne przęsło, a mianowicie: Nr. 2 za pierwszy szczebel, a Nr. 4 za przedostatni i przenoszą na całą długość przęsła dolnego, poczem składają je na ziemi.

Tempo trzy — Nr. 1 zabiega, staje na szczeblu i podnosi drążki, Nr. 2 i 3 okraczają lewonóż drabinę, Nr. 3 staje u szczytu drabiny i lekko ją unosi od ziemi. Poczem Nr. Nr. 2 i 3 zestawiają przęsła.

Tempo cztery — Nr. Nr. 2 i 3 powracają na swoje miejsca podtrzymując bocznicę, Nr. 4 unosi wierzchołek drabiny na wysokość wyciągniętych wgórę rąk.

Tempo pięć — Nr. 1 podciąga drążki, Nr. 2 i 3 podnoszą drabinę na ramionach (za bocznicę), Nr. 4 — przechwytami rąk za szczeble stawiają razem drabinę do pionu.

Tempo sześć — Nr. 1 oddaje drążki Nr. 2 i 3, którzy podpierają drążkami ustawioną drabinę. Nr. 1 i 4 zaskakują lewonóż do bocznic i przytrzymują je tak, jak przy drabinie przystawnej ciężkiej.

Składanie drabiny.

Na komendę:

„Na tempa — drabinę złóż!“

Tempo raz — Wszyscy unoszą drabinę do pionu. Nr. Nr. 1 i 4 zaskakują prawonóż na poprzednie miejsca. Nr. 2 i 3 oddają drążki N-wi 1, który staje na szczeblu.

Tempo dwa — Nr. 1 stając na szczeblu, przytrzymuje drążki Nr. Nr. 2, 3 i 4 w ten sam sposób jak przy podnoszeniu, opuszczają drabinę do wysokości podniesionych rąk, N-ru 5 (do pozycji takiej, jak tempo „4“ przy sprawianiu).

Tempo trzy — Nr. Nr. 2 i 3 opuszczają drabinę do pozycji wyciągniętych wdół rąk, poczem okraczają lewonóż drabinę.

Tempo cztery — Nr. 3 otwiera haki, a Nr. 2 i 4 wysuwają przęsło górne, poczem składają drabinę na ziemi i powracają do postawy zasadniczej.

Tempo pięć — Nr. Nr. 2 i 4 ujmują górne przęsło lewemi rękami (podchwytem), przenoszą je i składają na przęśle dolnem.

Tempo sześć — Nr. Nr. 1 i 2 zapinają paski u drążków, poczem wszyscy powracają do postawy zasadniczej.

Sprawianie drabiny jako piramidę.

Na komendę:
„Na tempa — drabinę spraw“

Tempo raz — Nr. Nr. 1 i 2 w przysiadzie odpinają paski.

Tempo dwa — Nr. Nr. 2 i 4 ujmują prawemi rękami górne przęsło i przenoszą je na całą długość przęsła dolnego, poczem składają je na ziemi.

Tempo trzy — Nr. 1 zabiega do podstawy drabiny, staje na pierwszym szczeblu, podnosząc drążki. Nr. Nr. 2 i 3 okraczają lewonóż drabinę, łączą przęsła, poczem Nr. 3 zamyka haki.

Tempo cztery — Nr. Nr. 2 i 3 powracają na swoje miejsca, podtrzymując bocznice. Nr. 4 szarpie lekko górne przęsło, aby odczepić z wycięć.

Tempo pięć — Nr. 4 wypycha przęsło do góry, a Nr. Nr. 2 i 3 podnoszą za bocznicę przęsło dolne.

Tempo sześć — Nr. 1 oddaje drążki Nr. Nr. 2 i 3, którzy podpierają drążkami drabinę pod kątem prostym. Nr. Nr. 1 i 4 zaskakują pod drabinę, podtrzymując przęsła za bocznice

Składanie drabiny.

Na komendę:
„Na tempa — drabinę złóż!“

Tempo raz — Nr. Nr. 1 i 4 zaskakują na swe poprzednie miejsca przy drabinie, przyczem Nr. Nr. 2 i 3 oddają drążki N-wi 1, który staje na pierwszym szczeblu.

Tempo dwa — Nr. 4 opuszcza przęsło górne, N-ry 2 i 3 opuszczają na ramionach przęsło dolne.

Tempo trzy — N-ry 2 i 3 po opuszczeniu drabiny do pozycji wyciągniętych wdół rąk, okraczają lewonóż drabinę.

Tempo cztery — Nr. 3 otwiera haki, a N-ry 2 i 4 wysuwają górne przęsło, poczem składają drabinę na ziemi i wracają do postawy zasadniczej.

Tempo pięć — N-ry 2 i 4 ujmują górne przęsło lewemi rękami, przenoszą je i składają na przęśle dolnem.

Tempo sześć — N-ry 1 i 2 zapinają paski u drążków, poczem wszyscy powracają do postawy zasadniczej.

Dział oficjalny Związku.

Plan działalności.

W okresie miesięcy maja i czerwca, zgodnie z planem działalności na rok bieżący, odbędą się TRZYDNIOWE KURSY POŻARNICTWA:

w Lublińcu w czasie od 13—15 maja b. r.
w Mikołowie „ od 20—22 „ b. r.
w Nowej Wsi „ od 27—29 „ b. r.
w Rybniku „ od 10—12 czerwca b.r.
w Radzionkowie „ od 17—19 „ b.r.

Kursy powyższe mają za zadanie, w pierwszym rzędzie, przeszkolenie jaknajliczniejszych wysłanników poszczególnych straży wg. instrukcji ćwiczeń z narzędziami, ujednoliconych i uzgodnionych. Pogłębienie wiadomości teoretycznych z zakresu: organizacji obrony przeciwpożarowej, budowy i konserwacji narzędzi oraz taktyki pożarniczej — jest drugim celem omawianych kursów.

Zarząd Związku Wojewódzkiego oraz Zarządy Związków Powiatowych, czynią starania aby uczestnicy kursów trzydniowych, oprócz zalokowania, otrzymali całkowite wyżywienie.

Zgłoszenia na trzydniowe kursy pożarnictwa, przysyłać należy pod adresem pp. Ogniomistrzów Powiatowych najpóźniej na dwa tygodnie przed terminem kursu.

Zajęcia na kursie trwać będą pełne trzy dni po 10 godzin dziennie, z czego 6 godzin ćwiczeń i 4 godziny wykładów.

Uczestnicy winni przybyć na kurs w uzbrojeniu bojowem t. j. mundur roboczy (litewka), hełm, buty lub kamasze robocze, pas z zatrzaśnikiem, linewka.

Zabrać z sobą należy również poduszkę, derkę do przykrycia, ręcznik i mydło.

Ogólno-Państwowy Zjazd Straży Pożarnych w Poznaniu.

Przypominamy co pisaliśmy o Zjeździe Ogólnopaństwowym Straży pożarnych w Poznaniu w czercu r. b. w — numerze 2-im „Strażaka Śląskiego“.— Z prawdziwym smutkiem redakcja stwierdza niniejszem, iż nie wpłynęło do końca miesiąca marca **ani jedno zgłoszenie** na wyjazd do Poznania.

Z osobistych jednak rozmów zdołaliśmy wywnioskować, iż nie jest to oznaką, ażeby straże pożarne śląskie nie miały zamiaru wzięcia udziału w Zjeździe Ogólno-Państwowym. Jest to więc tylko opieszałość kierowników straży, którzy zaniedbali dotychczas sprawę rzeczoną opracować, zastanowić się nad możliwością wysłania swych przedstawicieli, nad źródłami pokrycia wynikłych kosztów i t. p.

Władze Związkowe, pragnąc zaradzić nieobliczalnym w skutkach swych następstwom tej opieszałości, postanowiły przedłużyć termin zgłoszeń na Zjazd omawiany.

Zgłoszenia takie kierować należy pod adresem pp. Ogniomistrzów Powiatowych, podając w nich:

a) ilość czynnych członków straży, którzy ewentualnie będą mogli wyjechać;

b) czy straż pragnie wziąć udział jako pojedyńcza drużyna, lub też w drużynie zbiorowej;

c) jakiemi przypuszczalnie funduszami na ten cel rozporządza, względnie, jakie pociąga za sobą koszty, oprócz przejazdu i zalokowania w Poznaniu.

Zgłoszenia te przyjmować się będzie do dnia 30 kwietnia b. r. najpóźniej. Spóźnione zgłoszenia nie będą mogły być uwzględnione.

Śląska Komisja techniczna.

Grono członków Śląskiej Komisii Technicznej bardzo intensywnie pracuje nad uregulowaniem spraw strażackich na terenie Górnego Śląska, zarówno w zakresie uporządkowania prawnych podstaw pożarnictwa i skomentowania właściwego obowiązujących rozporządzeń w tej dziedzinie, jak niemniej, ujednolicenia instrukcji do ćwiczeń z narzędziami, programów kursów pożarniczych i zjazdów konkursowych,

oraz spraw związanych z redakcją i administracją „Strażaka Śląskiego“.

W d. 7 kwietnia b. r. w lokalu Miejskiej Straży Pożarnej w Katowicach, odbyło się miesięczne posiedzenie Śląskiej Komisji technicznej, — obecni na posiedzeniu wszyscy członkowie.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu z poprzedniego posiedzenia Śląskiej Komisji Technicznej (d. 3.III. b. r.), inspektor Pachelski zreferował sprawy redakcyjne i administracyjne organu Związkowego. W referacie swym stwierdził zbyt słabe zainteresowanie czasopismem wśród gmin i urzędów. Aczkolwiek na liście prenumeratorów „Strażaka Śląskiego“ figuruje Śląski Urząd Wojewódzki, nie wszystkie gminy i magistraty poszły w jego ślady. Tylko Magistraty: Lubliniec, Tarnowskie Góry i Radzionków, zaabonowały po 10 egzemplarzy, większość gmin zamówiły po jednym lub 2 egzemplarze.

Na skutek powyższego, głównym odbiorcą „Strażaka Śląskiego“ są przeważnie poszczególni druhowie strażacy i Zarządy Straży.

Administracja czasopisma wnosi o przejście z dniem 1 lipca b. r. na dwutygodnik. Materjału redakcyjnego jest jeszcze spory zapas, a z biegiem czasu wypełnionego pracą nad rozwojem pożarnictwa śląskiego, materjału stale przybywać będzie.

Istnieje projekt połączenia wydawnictw „Strażaka Śląskiego“ i „Wiadomości Związkowych“ w jedno czasopismo obsługujące potrzeby obu Związków. W związku z tem należałoby wydawać „Strażaka Śląskiego już jako czasopismo ukazujące się dwa razy na miesiąc,

Po obszernej dyskusji, w której zabierali kolejno głos D-wie: Rzeźniczek, Baron, Koszyk i Wiedeman, przyjęto następującą uchwały:

a) „Strażak Śląski chwilowo wychodzić będzie jeszcze jako miesięcznik. Datę ukazywania się czasopisma ustalono na d. 15 każdego miesiąca.

b) wystąpić należy do Zarządu Związku Wojewódzkiego z wnioskami zgłoszonemi na posiedzeniu Komitetu Red. przez inspektora Pachelskiego.

c) projekt połączenia wydawnictw obu Związków działających na terenie Województwa Śląskiego, komitet Redakcyjny akceptował i upoważnił redaktora do dalszych pertraktacji w tym kierunku.

d) Postanowiono wystąpić z odezwą do gmin i magistratów o zaabonowanie „Strażaka Śląskiego“.

Jako następny punkt porządku dziennego wszedł pod obrady projekt regulaminu zawodów konkursowych, opracowany przez Główną Komisję Techniczną. Zebrani po gruntownem zapoznaniu się z przedstawionym projektem, zwrócili się do inspektera wojewódzkiego z wnioskiem, odbycia specjalnej konferencji z wybranym gronem sędziowskim, celem zaznajomienia tegoż grona dokładnie ze sposobem przeprowadzania oceny i kwalifikowania straży pożarnych stających do zawodów.

Przed zamknięciem obrad, z uwagi na konieczność załatwienia w ciągu b. miesiąca instrukcji ćwiczebnych, postanowiono odbyć nadzwyczajne posiedzenie Śląskiej Komisji Technicznej w dniu 21 kwietnia b. r. Następne miesięczne posiedzenie Komisji odbędzie się w dniu 5 maja b. r.

Lustracja Straży.

W drugiej połowie b. m. Inspektor Wojewódzki rozpoczyna intensywne lustracje straży pożarnych. O dacie jego przybycia do poszczególnych straży zawiadomień nie będzie. Jedynie poinformowani będą Ogniomistrze Powiatowi, którzy, w miarę możności, uczestniczyć będą w omawianych lustracjach.

Zaleca się przeto doprowadzenie taboru i książkowości do należytego stanu, iżby ilustracja, nie spowodowała ujemnej oceny działalności kierownictwa straży.

* * *

Mimo zapowiedzi w numerze poprzednim uczynionej, iż w niniejszym ukaże się następna piosenka strażacka, nie mogliśmy dotrzymać obietnicy z powodu niewykonania na termin kliszy z nutami przez zakład cynkograficzny.

Pragnąc wynagrodzić ten zawód, co może nawet będzie przyjęta przez niektóre straże z zadowoleniem większem niż ukazanie się nowej piosenki, zamieszczamy wiersz napisany przez wieloletniego strażaka-ochotnika, inspektora pożarnictwa D-ha Józefa Kowalewskiego, który w okresie plebiscytowym pracował na terenie Górnego Śląska jako instruktor straży pożarnych i którego słowniczek niemiecko-polski posiadają do dnia dzisiejszego nasze straże pożarne. Wiersz ten, oprócz jego pięknej treści i formy, a także głębokiej myśli znajdującej oddźwięk w sercach strażaka śląskiego, może być przydatnym jako deklamacja na uroczystościach strażackich.

* * *

Strażackim w ogniu przyjął chrzest,
Świętością mą nasz sztandar jest.
Strażacki, silny mamy giest.
Strażacka kurtka ubiór mój.
Strażacki hełm — wspaniały strój.
Uciechą linki mocny zwój.
Mój ojciec też strażakiem był.
Dla straży ja nie szczędzę sił.
Po śmierci w kasku będę śnił.
Mój syn już lubi wąchać czad,
Pożarny płomień widzi rad,
Napewno strażak będzie chwat.
Jak jeden duch, tak jeden strój.
Dla wspólnych celów cierpim znój...
Dziś z mocnym wrogiem wiedziem w bój.
A wrogiem tym płonący zrąb.
Pobudką w bój — to alarm trąb.
Och wtedy cwałuj, rwij i rąb.
A kiedy znowu przyjdzie czas,
Bojową pieśń „zaszumi las“...
Trza będzie zmienić topór, pas...
I w szereg zwarty wstąpić znów,
Z nadzieją prześnić wiele snów,
I głową lec wśród drogich głów.
Ojczyźnie oddać życia kwiat.
Odwagą swą zadziwić świat,
Bo dobry strażak — żołnierz chwat.

J. Kowalewski, inspektor.

Przegląd Pożarniczy.

Jako organ Głównego Związku Straży Pożarnych, wychodzi w Warszawie tygodnik p. t. „Przegląd Pożarniczy“. Prenumerata wynosi zaledwie zł. 16.— rocznie.

Ponieważ czasopismo rzeczone porusza i omawia szeroko zasadnicze zagadnienia strażactwa polskiego, zalecamy gorąco poszczególnym Strażom Śląskim abonowanie „Przeglądu Pożarniczego“.

„Strażak Śląski“, jako organ Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego, komunikować będzie postanowienia i zamierzenia Zarządu tego Związku. Specjalnie nasze warunki działalności i rozwoju, zagadnienia jakie czekają rozwiązania — omawiać i publikować w projektach będzie „Strażak Śląski“.

Kto jednak interesuje się szerzej rozwojem i kształtowaniem się obrony przeciwpożarowej w Polsce, a który ze strażaków śląskich nie jest tego ciekawy, — musi czytać „Przegląd Pożarniczy“.

W interesie więc własnym, winni naczelnicy straży pożarnych śląskich niezwłocznie zaprenumerować „Przegląd Pożarniczy“.

Zarówno Inspektor Wojewódzki jak i Ogniomistrze Powiatowi, w czasie lustracji poszczególnych placówek straży pożarnych, zwracać będą uwagę na zainteresowanie się polską literaturą i piśmiennictwem fachowem przez kierowników straży.

W jednym z następnych numerów „Strażaka Śląskiego“ podamy spis tych Straży Pożarnych, które nie abonują „Strażaka Śląskiego“ i nie czytują „Przeglądu Pożarniczego“.

Abonujcie „Przegląd Pożarniczy“!

Adres: Warszawa ul. Królewska 23, konto czekowe w P. K. O. Nr. 235.

„Wiadomości Pożarnicze“.

Organ Związku Straży Pożarnych Wojew. Krakowskiego Nr. 2 i 3 zawiera w treści swej: a) artykuł pióra inspektora J. Kowalewskiego, znanego na terenie strażactwa śląskiego z okresu plebiscytowego, omawiający posłannictwo strażactwa wśród społeczeństwa.

b) Artykuł fachowy o postępowaniu przy pożarach w lokalach z instalacją elektryczną.

c) Część urzędową Zwiazku.

d) Z życia straży pożarnych i

e) Kronikę pożarów.

Całość omawianego numeru „Wiadomości Pożarniczych“, skompletowana troskliwą ręką. daje obraz stanu organizacyjnego strażactwa ziemi krakowskiej.

„Wiadomości Związkowe“.

Organ urzędowy Cieszyńskiego Związku Pożarniczego wychodzi jako miesięcznik. Nr. 2-gi tego czasopisma przynosi nam:

a) Wykaz Władz Związku Sląska Cieszyńskiego, b) Instrukcję do ćwiczeń wolnych na Ogólno-Państwowy Zjazd Straży Pożarnych w Poznaniu, oraz komunikaty oficjalne Władz Związkowych.

* * *

Zapowiadane w numerze 1-szym „Strażaka Sląskiego“ odbitki statutu i sygnalizacji gwizdkowej w formacie książeczkowym, są już do nabycia w biurze Związku w cenie po 20 gr. za egzemplarz.

W ciągu m. maja b. r. ukażą się z druku kieszonkowe instrukcje musztry formalnej i ćwiczeń szkolnych przy narzędziach.

* * *

Celem ułatwienia członkom Związku zaopatrzenia się w „Kalendarz Strażactwa Polskiego“ wydany przez Redakcję „Przeglądu Pożarniczego“ w Warszawie, biuro Związku Wojewódzkiego sprowadziło większą ilość rzeczonych „Kalendarzy“, odstępując je po cenie 2.80 za egzemplarz.

Omawiany „Kalendarz Strażactwa Polskiego“ formatu 15,5 na 22,5 cmt. zawiera (prócz ogłoszeń) 266 stron tekstu, drukowany jest na ładnym papierze satynowanym, w artystycznej miękiej okładce, zawiera na wstępie portret Prezydenta Rzeczypospolitej z autografem i fotografję Prezesa Głównego Związku Straży Pożarnych R. P.

Na treść „Kalendarza“ składa się:

a) Dział oficjalny Głównego Związku, struktura organizacyjna, wykaz osobowy władz i organów Związku głównego, Wojewódzkich i Okręgowych czyli powiatowych.

b) Wiadomości o Polsce;

c) Artykuły i feljetony;

d) Dwieście kilkadziesiąt pytań i odpowiedzi ilustrowanych z dziedziny „O czem strażak każdy wiedzieć powinien.“

Polecamy powyższy kalendarz jako bardzo cenny podręcznik, który powinien się znaleść w bibljoteczce każdej straży i mieszkaniu każdego oficera strażackiego.

* * *

Są również w biurze Związku do nabycia tablice kolorowe umundurowania i odznak starszeństwa w strażach pożarnych. Tablice takie winny być w każdej straży pożarnej. Są one bowiem potrzebne nie tylko w razie zamówienia mundurów, lecz również dla stałej nauki strażaków o stopniach starszeństwa w strażactwie polskiem.

Co straże mogą kupić w Katowicach.

Z okazji 8-mio dniowego kursu Pożarnictwa w Katowicach w czasie od 20 do 27 marca r. b., urządziła firma „Czesław Miarczyński“, w lokalach Miejskiej Straży Pożarnej, wystawę narzędzi pożarniczych i przyborów strażackich. Z uwagi na duże zainteresowanie jakie obudziły eksponaty wśród zwiedzających wystawę, redakcja „Strażaka Śląskiego“ poczuwa się do obowiązku omówienia rzeczonej wystawy w celu poinformowania tych którzy jej nie widzieli.

W pierwszym rzędzie, ogólne zaciekawienie budziła zgrabnie i solidnie wykonaną sikawką motorową na dwukołowym wózku (przyczepka) z fabryki Worblaufen - Bern (Szwajcarja). Wydajność około 700 litrów na minutę, ciśnienie do 10 atmosfer, cena około 9000 złotych loko granica Polski. Przeprowadzone próby wykazały b. dużą sprawność tej sikawki. Zarówno siła prądu, jak niemniej jego długość oraz obfitość, kwalifikuje dodatnio ten sprzęt. Sprawność niczem nie ustępuje ciężkim niemieckim fabrykatom, łatwość uruchamiania i pewność działania, czyni z rzeczonej sikawki narzędzie przystępne dla każdej Staży nie posiadającej specjalistów-mechaników, natomiast cena tej motopompy jest wiele niższa niż innych podobnych wyrobów. Firma Cz. Miarczyński posiada zastępstwo omawianych sikawek

Ogólne uznanie kursistów, a także i przedstawiciели Przemysłu Sląskiego i komunalnych, którzy zebrali się w dniu demonstrowania, zdobyły sobie gaśnice chemiczne „Polski Knock-Out“. Aparaty te, obszerniej omówione już w n-rze 2-im „Strażaka Sląskiego“ przez D-ha J. Milewskiego, gaszą pianą o 8 proc. zaledwie wilgotności, co daje im łatwość gaszenia płynów łatwopalnych. Nie zawierając żadnych żrących substancji, są bezpieczne w czasie działania tak dla obsługi, jak również dla sąsiedztwa gaszonego objektu. Prostota konstrukcji, możność kontroli każdorazowej, szybkość działania, stawia te gaśnice ponad typy dotychczas używane. Dzięki mądrej kalkulacji i krajowości fabrykatu, są to bodaj najtańsze obecnie gaśnice. Demonstrowano również aparat wózkowy o pojemności 100 litrów płynu (przeszło 1000 litrów piany), z którego pracuje się

na odległość przeszło 20 kroków od pożaru, przy dużem ciśnieniu, za pomocą węża z prądowniczką.

W użyciu do ćwiczeń kursistów, były drabiny Szczerbowskiego, przystawne i bosaki, nadzwyczaj solidnie wykonane a wypożyczone przez wystawcę.

Z pośród drobnego sprzętu strażackiego, oglądaliśmy na wystawie:

a) aparaty do, mechanicznego niemal, czyszczenia węży tłocznych;

b) zgrabne i solidnie wykonane mostki ochronne linij wężowych;

c) bardzo praktycznie pomyślane skrzynki opatrunkowe;

d) aparat Stauffera (inspektora szwajcarskich straży pożarnych) do momentalnej a trwałej reperacji węża tłocznego. Bardzo szczęśliwie pomyślany, bezkonkurencyjny wynalazek;

e) maski, okulary, respiratory wszelkiego rodzaju, aparaty D-ra Hopnera (tanie i sprawne w działaniu).

f) bluzki z płótna nieprzemakalnego, materjały na mundury, czapki, hełmy, pasy bojowe i galowe;

g) a przedewszystkiem rozmaitość gatunków węży strażackich, od zwykłych parcianych, do wysokich gatunków węży gumowanych. Ostatnio w krajowej produkcji tego artykułu doszliśmy do jakości nieustępującej wężom zagranicznym.

Ogólne wrażenie z omawianej wystawy nadwyraz dodatnie. Stwierdzić bowiem wypada, że firma C. Miarczyński prowadzoną jest fachowo, dąży do zaopatrywania Gmin i Straży w solidny towar, kontentując się stosunkowo niewielkiemi zyskami. A przedewszystkiem reprezentuje produkcję krajową w tych działach, w których ona istnieje.

Że wyroby krajowe nie są gorsze od zagranicznych a nawet częstokroć je przewyższają, mieliśmy możność stwierdzić na opisanej wystawie.

Hasłem więc dnia dzisiejszego dla śląskiego strażactwa, winno być: „Straże pożarne kupują tylko narzędzia krajowej produkcji, dając tem samem możność zarobkowania swemu robotnikowi“!

Z życia Straży Pożarnych.

Brzezinka. W dniu 18 kwietnia b. r. t. j. w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy, miejscowa ochotnicza Straż Pożarna urządza przedstawienie teatralne połączone z koncertem i zabawą taneczną.

Na program składa się:

1) od godz. 5.30 do 6.30 koncert orkiestry pod batutą p. Kl. Hochuły;

2) Przywitanie gości;

3) „Pałka Madeja“, dramat ludowy w 5 aktach;

4) Żywe obrazy ze śpiewem, osnute na tle pożaru wsi;

5) Zabawa taneczna.

Ceny miejsc na przedstawienie: miejsca rezerwowane zł. 2,50, I miejsca zł. 2.00, II miejsca 1,50, stojące zł. 1.00.

Pragnąc udostępnić powyższe przedstawienie jaknajszerszym warstwom mieszkańców Brzezinki i okolicy, organizatorzy urządzają powyższe przedstawienie w dniu 17 bm. o godzinie 4.30 popoł. specjalnie dla młodzieży.

Mysłowice. W dniu 2 kwietnia b. r. Inspekto- Wojewódzki p. Pachelski, wraz z sekretarzem związku p R. Baronem, w obecności przedstawicieli miasta pp. radcy A. Kmiotka i E. Galma, zarządzili alarm miejscowych oddziałów straży pożarnej, wyznaczając jako objekt ćwiczeń, Państwowe Seminarjum Męskie.

W ciągu 12 minut od chwili alarmu, przybyła na miejsce straż pożarna pod dowództwem D-ha Szindlera, przebywając odległość blizko jednego kilometra od strażnicy.

Niestety, wody straż nie mogła podać zaraz, z powodu jej zupełnego braku w tej dzielnicy, zabudowanej wielkiemi gmachami, jak: seminarjum, gimnazjum i t. p. oraz całym szeregiem zabudowań mieszkalnych.

Dopiero dzięki przybyłej z kopalni Mysłowickiej sikawce parowej, ktorą doprzężonemi końmi wyciągnięto w pole do sadzawki, z odległości pół kilometra, można było uzyskać wodę.

Inspektor stwierdził sprawność wyjazdu straży pożarnej i rozwinięcia akcji, wyszkolenie zespołu drużyny i doświadczone kierownictwo.

Straż Pożarna Mysłowicka cierpi b. poważnie na brak narzędzi pożarnych, spodziewamy się więc, iż lustracja opisana, spowoduje wglądnięcie władz nadzorczych w gospodarkę miasta w tej dziedzinie.

Od Redakcji i Administracji.

Począwszy od numeru niniejszego (4), nasz „Strażak Śląski“ będzie stale wychodzić w dniu 15 każdego miesiąca. Dotychczasowe trzy numery nie miały ściśle określonej daty ukazywania się a regulowane to było potrzebami lub względami natury administracyjnej. Dziś już, gdy podstawy gospodarcze wydawania własnego czasopisma mamy zapewnione, pozostają nam tylko prace ściśle redakcyjne, co wobec posiadanego materjału do druku, nie będzie mogło spowodować najmniejszych opóźnień.

Prosimy więc naszych odbiorców, aby, gdy do dnia 18 każdego miesiąca nie otrzymają abonowanych egzemplarzy „Strażaka Śląskiego“, natychmiast reklamowali na poczcie, lub też wprost pod adresem administracji czasopisma.

Przypominamy, że adres redakcji i administracji „Strażaka Śląskiego“ jest: Katowice, ul. Szopena 16, telefon 9-47. Prosimy wszystkie straże pożarne i poszczególnych Druhów, o nadsyłanie korespondencji z życia straży pożarnych.

Nr. Nr. 1 i 2 „Strażaka Śląskiego“ — wyczerpane.

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron W., inż. Ekardt E., Koszyk T., insp. Pachelski B., Rzeźnjczek M., Suchy J. Wiedemann F.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA“ w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.